

# Raniżowskie

## Wieści

Nr 12 (34)  
Grudzień 1999  
Cena 1,00 zł.

### *Dawna wigilia*

*Przyszła mi na wigilię zziębnięta głuchociemna  
z gwiazdą jak z jasną twarzą - wigilia przedwojenna  
z domem co został jeszcze na cienkiej fotografii  
z sercem co nigdy umrzeć porządnie nie potrafi  
z niemądrym bardzo piórem skrobiącym w kałamarzu  
z przedpotopowym świętym z Piłsudskim w kalendarzu  
z mamusią co od nieszczęść zasłonić chciała łzami  
podając barszcz czerwony co śmieszył nas uszkami  
z lampką z czajnikiem starym wydartym chyba niebu  
z całą rodziną jeszcze to znaczy sprzed pogrzebów  
Nad stołem mym samotnym zwiesiła czułą głowę  
Nad wszystkie figi z makiem - dziś już posoborowe  
Przyszła usiadła sobie. Jak żołnierz pomilczała  
Jezusa z klasy pierwszej z opłatkiem mi podała*

*Jan Twardowski*



*Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2000  
Wszystkim Czytelnikom  
Wieści Raniżowskich  
życzy  
Redakcja*



**W NUMERZE: \*Z PRAC RADY GMINY: PODATEK DROGOWY I ROLNY \* \*PODZIĘKOWANIE SPOŁECZNEGO KOMITETU BUDOWY GAZOCIĄGU W RANIŻOWIE\* \*100 DNI GIMNAZJUM\* \*KULTURA LUDOWA LASOWIAKÓW\* \*Z PRAC OŚRODKA KULTURY W RANIŻOWIE\* \*ŚLADEM ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA\*\*KONKURS ANTYALKOHOLOWY\* \*RODZINA NA TLE DZIEJÓW NARODU POLSKIEGO\* \*ZIOŁA W KUCHNI\* \*ZALECENIA ROLNICZE\* \*KALENDARZ BIODYNAMICZNY\* \*SPORT JUNIORÓW\* \*PRZYSŁOWIA I PROGNOZY\***

# Podziękowanie

Spółeczny Komitet Budowy Gazociągu w Ranizowie informuje, że został oddany do użytku gazociąg w miejscowości Ranizów, budowany przez Urząd Gminy przy współudziale mieszkańców Ranizowa. Wykonano 26.044 mb sieci rozdzielczej, 8.726 mb przyłączy gazowych dla 426 gospodarstw. Ogólny koszt gazociągu wyniósł 666.186 zł., w tym udział mieszkańców Ranizowa to 341.743 zł. (wpłaty partycypacyjne, roboty ziemne na przyłączach, zakup i montaż skrzynek gazowych, wpłata z mienia wiejskiego).

Spółeczny Komitet tą drogą składa podziękowania wszystkim mieszkańcom Ranizowa za tak wydatny udział w tej inwestycji. Szczególne podziękowania kierujemy do mieszkańców, którzy zezwolili na budowę gazociągu na swoich posesjach, działkach budowlanych, gruntach ornych i leśnych, ograniczając tym samym ich użytkowanie (np. komplikując zabudowę itp.) po to, aby sąsiedzi i inni mieszkańcy mogli się podłączyć do gazociągu.

Bardzo serdeczne podziękowania kierujemy do mieszkańców w podeszłym wieku, samotnych i nie mających - ich wkład w budowę gazociągu był największy.

Równocześnie przepraszamy za szkody powstałe przy budowie. Wynikły one z kilku powodów: gazociąg budowany był tak, aby nie kolidował z kanalizacją i należało spełnić wszelkie wymogi bezpieczeństwa unormowane przepisami prawa budowlanego.

Dziękujemy Radzie Gminy za umożliwienie tej budowy, a szczególnie radnym z Ranizowa poprzedniej kadencji, którzy ogromnym wysiłkiem doprowadzili do rozpoczęcia tej inwestycji.

Dziękujemy Wójtowi Gminy, pracownikom Urzędu Gminy oraz Sołtysowi i Radzie Sołectkiej Ranizowa za współpracę.

Dziękujemy projektantom, wykonawcom, pracownikom Zakładów Gazowniczych w Kolbuszowej, Rzeszowie i Tarnowie, pracownikom Urzędu Rejonowego, obecnie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej i wszystkim nie wymienionym, którzy przyczynili się do szczęśliwego zakończenia inwestycji.

Przewodniczący Społecznego Komitetu  
Budowy Gazociągu w Ranizowie  
mgr Szczepan Iskra

## Bez tematu

*Ktoś kiedyś powiedział: wiersz byś napisała,  
to co myśli głowa, na papier przelała.  
To co myśli głowa i co serce czuje,  
papier wszystko przyjmie, ja to gwarantuję.  
Obojętnie jaki, temat do wyboru  
od polotu, weny albo od humoru.  
Może być o świętach albo też o zimie,  
lub o Nowym Roku, gdy już Stary minie.  
To nie takie proste jest piórem władanie,  
gdy tabula rasa ma w głowie mieszkanie.  
Aby wykorzystać wychodne tej pani  
czasem trzeba czekać nawet i latami.  
Nie każdego problem jednak ten dotyczy  
i nie każdy musi być dziś Mickiewiczem.  
Na talentów liczbę my wpływu nie mamy  
lecz na ich mnożenie patent posiadamy.  
Po krótkiej rozprawce, prawie bez boleści,  
powstał mini wierszyk do miejscowych "Wieści".*

K.K.



**Zdrowych, Wesółych, Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszystkiego najlepszego w nadchodzącym Nowym 2000 Roku**

Przewodniczący  
Rady Gminy w Ranizowie  
**Marian Indyk**

**Mieszkańcom Gminy Ranizów  
życzą**

Wójt Gminy  
Ranizów  
**Henryk Bajek**

# Z PRAC RADY GMINY

## XV sesja Rady Gminy

W dniu 15 listopada 1999 roku na XV sesji obradowała Rada Gminy w Ranizowie. Jednym z pierwszych punktów porządku obrad było głosowanie nad uchwałą w sprawie przyjęcia przewizorium budżetowego na 2000 rok. Wyjaśnień odnośnie tej uchwały udzielała radnym skarbnik gminy Józefa Kus. Dochody przewizorium zamykać się będą kwotą 6.959.064 zł. Wydatki natomiast planowane są na kwotę 7.344.064 zł. Różnica wiąże się z otrzymaniem drugiej raty pożyczki z WFOŚ w kwocie 500.000 zł. i spłatą rat kredytu w wysokości 125.000 zł. Następnie wójt Henryk Bajek wyjaśniał wstępny podział środków na remonty i inwestycje, który planowany jest w kwocie 1.475.000 zł., co stanowi ponad 20% budżetu. Kwota ta nie obejmuje remontów dróg gminnych, na które jest wydzielona osobna pula pieniędzy. Wyjaśnił radnym, że 1m kanalizacji kosztuje średnio około 150 zł. Następnie radni zadawali pytania odnośnie remontów w szkołach podstawowych i przydzielonych na nie kwot. Wójt wyjaśnił przy okazji, że Zarząd rozważa możliwość opracowania projektu budynku gimnazjum w Ranizowie, w którym mieściłoby się również liceum. Z pewnością będzie to inwestycja bardzo kosztowna, sam projekt kosztować będzie ok. 100.000 zł., ale w przyszłości trudno będzie od tego tematu uciec.

Z kolei wójt złożył sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu. Nadmieniał między innymi, że:

- gmina otrzyma dotację w wysokości 3.000 zł. na dofinansowanie wykonania centralnego ogrzewania gazowego w Przedszkolu w Ranizowie,

- wykonano sanitariaty w Szkole Podstawowej w Posuchach,

- w trakcie wykonywania jest rów melioracyjny na „Kącie” w Woli Ranizowskiej.

Następnie radni postulowali o wykonanie pewnych inwestycji i remontów w poszczególnych miejscowościach, które ułatwiłyby życie mieszkańcom.

Z kolei głos zabrał radny powiatowy Benedykt Popek. Przedstawił sytuację Starostwa i powiatu kolbuszowskiego. Zapewnił, że nie ma obaw o rozwiązanie powiatu chyba, że będą to decyzje odgórne. Są problemy finansowe, bowiem powiat ma tylko 3% własnych dochodów, 97 % to subwencja. Przewizorium powiatowe zamyka się kwotą 17.291.616 zł. Na pytanie o współpracę pomiędzy radnymi z gminy Ranizów, odpowiedział, że z tym jest różnie, bowiem każdy z nich działa w innym klubie. Następnie odpowiadał na szczegółowe pytania z pracy Zarządu Powiatu.

Na zakończenie wójt poinformował radnych, że planuje przy głównych drogach na granicy gminy ustawić tablice informacyjne o wjeździe na teren naszej gminy. Wzory tablic zostały już przygotowane, teraz należy wybrać tę najlepszą. Ponadto zaproponował, aby gminie Ranizów w roku 2000 nadać herb. Sprawę powyższą poddał pod rozważenie radnym.

## XVI sesja Rady Gminy

W dniu 4 grudnia 1999 roku odbyła się XVI sesja Rady Gminy. Radni podjęli następujące uchwały:

- w sprawie trybu przygotowania o udzielenie z budżetu gminy dotacji podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonywania zleconego zadania - wynika z niej, że Rada Gminy w Ranizowie może udzielić dotacji podmiotom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku, na cele publiczne. Wysokość środków na powyższe cele uchwała Rada w uchwale budżetowej na dany rok. Podmiot ubiegający się o dotację zobowiązany jest złożyć wniosek do Zarządu Gminy.
- w sprawie sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej - Rada Gminy w niniejszej uchwale wyraża zgodę na sprzedaż nieruchomości gruntowej, na której stoi budynek Banku Spółdzielczego w Ranizowie, na rzecz tegoż Banku.
- w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta za pierwsze trzy kwartały 1999 roku - Rada Gminy obniżyła średnią cenę skupu żyta określoną komunikatem Prezesa GUS z 29,11 zł. do kwoty 28,00 zł. za 1 q. Oznacza to, że **podatek rolny w 2000 roku wynosić będzie z 1 ha przeliczeniowego 70 zł.** (2,5 q x 28 zł. = 70,00 zł.).

Jest to chyba jedyny przypadek, gdzie podatek zmniejszy się; w roku 1999 jego stawka wynosi 80 zł. Ale jest on niestety tragicznym odzwierciedleniem sytuacji w polskim rolnictwie.

- w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych:

1. samochody ciężarowe o ładowności:
 

od 2 t do 4 t	500 zł.
powyżej 4 t do 8 t	900 zł.
powyżej 8 t do 12 t	1300 zł.
powyżej 12 t	1600 zł.
2. Przyczepy i naczepy o ładowności:
 

powyżej 5 t do 10 t	600 zł.
powyżej 10 t	1200 zł.
3. Autobusy 1200 zł.
4. Ciągniki siodłowe i balastowe 1600 zł.

Zwalnia się z podatku od środków transportowych pojazdy będące w posiadaniu Gminy.

Zwalnia się z podatku od środków transportowych przyczepy i naczepy o ładowności powyżej 5 ton będące w posiadaniu rolników i nie wykorzystywane w prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie usług transportowych.

# 100 DNI GIMNAZJUM

*Gimnazjum, w starożytnej Grecji publiczny ośrodek ćwiczeń gimnastycznych (wykonywanych zwykle nago, stąd nazwa, z greckiego gymnos = nagi), zazwyczaj poza murami miasta. W VI w. p.n.e. były to prymitywne boiska i bieżnie pod gołym niebem, zarządzane najczęściej w cieniстых gajach nad rzekami i strumieniami. Z czasem, poprzez formę drewnianych szop, przekształciły się w zespół budowli kamiennych, częściowo krytych (IV w. p.n.e.). Najstarsze gimnazja były w Sparcie. Zarządzał nimi wyznaczony przez państwo kierownik, zwany sofronistą. Gimnazja dostępne były dla wszystkich wolnych obywateli, w praktyce jednak korzystali z nich przede wszystkim trenujący zawodnicy, efebowie (osiemnastoletni i dziewiętnastoletni chłopcy odbywający służbę wojskową) oraz ludzie zamożni, mający dużo wolnego czasu. Miejskie gimnazja czynne były od wschodu do zachodu słońca - tak definiuje gimnazjum Multimedialna Encyklopedia Powszechna Fogra 1998.*



*Dyrektor Gimnazjum w Raniżowie inż. Zofia Suska.*

ludzi, żeby w przyszłości ukończyli szkołę średnią. Nauka w gimnazjum jest obowiązkowa do 18 roku życia. Nie może zdarzyć się tak, by któreś dziecko zakończyło edukację na szkole podstawowej, gdyż nie ma uczniów mało zdolnych czy więcej zdolnych. W myśl nowej reformy oświaty należy tak pracować, żeby ten mniej zdolny uczeń też się rozwijał, czuł się na tym etapie kształcenia doceniony.

W gminie Raniżów funkcjonują dwa gimnazja: w Raniżo-



*Lekcja informatyki w sali komputerowej w Raniżowie.*

A czym jest teraz gimnazjum po reformie w obecnym systemie oświaty? Z tym pytaniem zwróciłem się do dyrektora Gimnazjum Publicznego w Raniżowie inż. Zofii Suskiej. - Gimnazjum spełnia wyższą rolę w systemie oświaty. Z tego względu, że jest to III etap edukacyjny, który trwa 3 lata. Tak kształcą się uczniowie, aby zdobywali wiedzę z wielu źródeł, żeby umieli rozwijać zdolności w tym kierunku, w jakim posiadają predyspozycje, zdolności. Ten etap ma tak przygotować młodych

wie i w Woli Raniżowskiej. W tym pierwszym uczy się 94 uczniów w czterech klasach. Są tu uczniowie ze wszystkich miejscowości gminy, z wyjątkiem Woli Raniżowskiej. Zastosowano tu stary system łączenia, tzn. dawna klasa VIa jest obecnie Ia w gimnazjum, VIb to Ib, natomiast w Ic są uczniowie ze Staniszewskiego, Zielonki i Korczowisk, Id stanowią uczniowie z Mazur i Posuch. Natomiast we Woli Raniżowskiej w Gimnazjum uczy się 39 uczniów w dwóch klasach. Obecnie zarówno w Raniżowie jak i w Woli Raniżowskiej gimnazja mieszczą się w budynkach szkół podstawowych. W Raniżowie jest to skrzydło na I piętrze od strony p. Jana Sidora, w którym jest 4 sale lekcyjne i pracownia komputerowa. Szkoła Podstawowa uczy się jeszcze w pracowni fizyko-chemicznej i sali komputerowej. Jest tutaj również ubikacja dla dziewcząt, z której korzystają młodsze uczennice z podstawówki, a chłopcy z gimnazjum scho-



*Dyrektor Gimnazjum w Woli Raniżowskiej mgr Maria Bednarz.*



*W sali komputerowej w Woli Raniżowskiej.*

dą do ubikacji na parter. Warunki lokalowe zatem nie są komfortowe. Jeszcze gorsza sytuacja będzie w roku przyszłym, gdzie dojdzie następne 4 klasy gimnazjalne (odejdzie 2 klasy ósme z podstawówki). Już teraz dyrektorka rozważa pracę zmianową. W przyszłości jest nadzieja, że w Raniżowie gimnazjum zafunkcjonuje jako samodzielny zakład, samorząd czyni ku temu starania.

W o wiele lepszej sytuacji jest gimnazjum w Woli Raniżowskiej. Chociaż również ma lokum w budynku szkoły podstawowej, ale jest to całe II piętro z samodzielną kancelarią dyrektorską, pokojem nauczycielskim, ubikacjami. Uczniowie gimnazjum w szkole podstawowej korzystają tylko z sali gimnastycznej, stołówki i pracowni fizyko-chemicznej - objaśnia dyrektor mgr **Maria Bednarz**. - Ta ostatnia jest zresztą chlubą tego obiektu, gdyż znajduje się w niej digestorium, tj. takie oszklone pomieszczenie z odpowiednią wentylacją, gdzie przeprowadza się doświadczenia chemiczne. Ponadto każdy uczeń ma stolik, przy którym jest prąd i gaz (obecnie w sieci w Woli Raniżowskiej gazu jeszcze nie

ma). Bardzo dużą pomoc w wyposażeniu gimnazjum przed rozpoczęciem nauki zaoferowali rodzice. Jedna z matek zakupiła krzyże do wszystkich sal, inna zaś wykonała gazetki szkolne.

Jak było wspomniane na początku, gimnazjum powinno uaktywnić w uczniach indywidualne zdolności. Dlatego też dużą rolę, oprócz normalnych zajęć, kładzie się na zajęcia pozalekcyjne i kółka zainteresowań. W Raniżowie działają: kółko komputerowe w ilości 4 godziny tygodniowo, kółko recytatorskie, zajęcia wyrównawcze z matematyki, zajęcia sportowe z koszykówki - po 2 godziny w tygodniu, nauka pływania na basenie w Cmolasie - dwa razy w tygodniu po 34 uczniów, razem 68 zdobywa umiejętności poruszania się w wodzie. W Woli Raniżowskiej są dwa kółka zainteresowań: teatralne i języka francuskiego oraz z wyjazdu na basen korzysta ponad 30 gimnazjalistów. Oprócz tego na uwagę zasługują programowe zajęcia z przedmiotu sztuka, prowadzone przez mgr Stanisławę Kopeć. Cieszą się one ogromnym zainte-



Praca przestrzenna wykonana na lekcjach sztuki (Gimnazjum Wola Raniżowska).

resowaniem, nie spotykanym wcześniej w podstawówce, czego dowodem są interesujące prace przestrzenne - zapewniła dyr. mgr Maria Bednarz. Środki finansowe na pokrycie kosztów zajęć pozalekcyjnych pochodzić będą z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Pracownia komputerowa w Raniżowie działa już od 1 września. Jest podłączony internet. Ale początki nauki z komputerem nie sięgają tak daleko, rozpoczynają się od podstaw obsługi, zapoznawania się z funkcjonowaniem tych urządzeń, pracą w podstawowych programach. Natomiast żeglowanie po wirtualnym świecie internetu ma miejsce na kółku komputerowym. Dlatego też obecne rachunki telefoniczne nie są jeszcze tak wygórowane. Sytuacja może zmienić się w przyszłym roku szkolnym, gdzie będzie 2 godziny informatyki tygodniowo, obecnie jest 1 godzina. Środki na zakup komputerów pochodziły z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Gmina natomiast wyposażyła salę w odpowiednie stoliki i krzesła. Również przeszkolenie kadry nauczycielskiej odbywa się na koszt gminy. Natomiast trochę później dotarły komputery do gimnazjum w Woli Raniżowskiej, bo z końcem listopada bieżącego roku. I tutaj środki pochodziły z MEN-u. Firma, która wygrała przetarg na dostawę komputerów wyposażyła je dodatkowo w programy edukacyjne i encyklopedie. To chyba za kilka miesięcy opóźnienia.

Czy funkcjonowanie dwóch szkół w jednym budynku powoduje konflikty pomiędzy uczniami i czy gimnazjaliści nie czują się "wyżej" nad swoimi młodszymi kolegami z podstawówki? Jak mnie zapewniły dyrektorki z obydwu gimnazjów, do takich konfliktów jeszcze nie doszło i mają nadzieję, że w ogóle nie będzie mieć miejsca taka sytuacja. Ponadto kadra na-

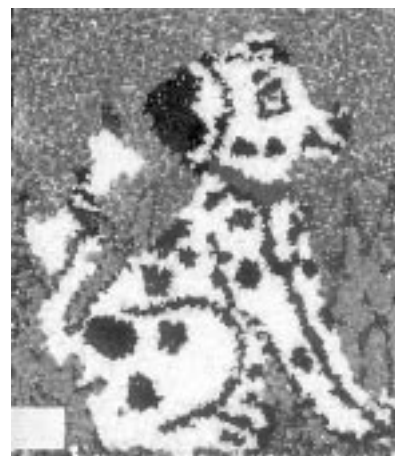
uczycielska cały czas pracuje i nie dopuszcza do wytwarzania się jakichkolwiek sporów między uczniami. Nie ma narzekań, zarówno ze strony uczniów jak i rodziców. Dyrektor Gimnazjum w Raniżowie szczególnie ceni sobie dobre zdanie tych drugich z miejscowości spoza Raniżowa. Dotychczas było 3 spotkania i rodzice byli zadowoleni z przebiegu nauki.

Dowóz z innych miejscowości do Gimna-

zjum w Raniżowie zapewnia gmina. Opieka jest bardzo dobrze zorganizowana. Na miejscu w poszczególnych miejscowościach sprawują ją dyrektorzy szkół, w autobusie jest opiekun. Uczniowie ze Staniszewskiego i Zielonki dojeżdżają kursowym autobusem PKS do Raniżowa, gdzie na przystanku czeka na nich nauczyciel doprowadzając ich bezpiecznie do szkoły. Dlatego też dla klas Ic i Id nauka rozpoczyna się jedną godzinę lekcyjną później. Bardzo ważną sprawą jest właśnie sprawny autobus. Ten gminny jest już obecnie mocno wysłużony, często się psuje i ostatnio nawet dach zaczął przeciekać.

W ogóle wkład samorządu w organizację i funkcjonowanie gimnazjów jest ogromny. Na początku trzeba było w Raniżowie odmalować sale lekcyjne, w jednej wymieniono wszystkie stoliki i krzesła, zakupiono pomoce naukowe w postaci tablic poglądowych do historii, chemii, matematyki, 10 słowników polsko-angielskich i wiele innych. To wszystko nie zostało zakupione dla nauczyciela, aby mu ułatwić pracę, tylko dla uczniów. W ten sposób lepiej zapamiętują niektóre zagadnienia, logicznie myślą i właściwie wyciągają wnioski. Do szkolnej biblioteki zakupiono również 5 kompletów podręczników dla klasy I (jeden komplet to wydatek ok. 250 zł.), które zostały wypożyczone na okres roku szkolnego dla najbiedniejszych dzieci. Również Kuratorium Oświaty przekazało pieniądze na zakup 18 podręczników z ćwiczeniami do nauki języka angielskiego. I one trafiły do dzieci z rodzin ubogich. Dyrektorzy Gimnazjów składają tą drogą gorące podziękowania samorządowi, sponsorom i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w organizacji i funkcjonowaniu tych placówek oświatowych.

Stanisław Samojedny



Wizerunek pieska wykonany interesującą techniką plastyczną (Gimnazjum Wola Raniżowska)



Praca przestrzenna wykonana na lekcjach sztuki (Gimnazjum Wola Raniżowska).

# Kultura ludowa Lasowiaków w teorii i w życiu codziennym

## I. Dawniejsze i współczesne pojęcia o kulturze ludowej.

"Kultura od celere - uprawa odnosi się pierwotnie do umiejętności przekształcania przez ludzką pracę naturalnego stanu zjawisk przyrody w stan uporządkowany, a więc użyteczny dla człowieka. (...) U Cycerona słowo kultura pojawia się w sensie metaforycznym, co oznacza uprawę umysłu i uszlachetnienie zachowań<sup>1)</sup>. Zaś kultura ludowa jako nauka, chociaż rozwijała się od wczesnego średniowiecza, na gruncie polskim znalazła swiże wybitne usytuowanie przede wszystkim w XIX wieku. Fenomenalnym wprost badaczem w tej mierze okazał się Oskar Kolberg<sup>2)</sup>. Wyczytał on następujące składniki życia ludu: zwyczaje, sposób życia, mowę, podania, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzykę i tańce.

W okresie międzywojennym prace nad rozpoznawaniem kultury chłopskiej posunęły się bardziej znacząco. Wybitnymi przedstawicielami tego nurtu okazali się: Kazimierz Moszyński (monumentalne dzieło pt. "Kultura ludowa Słowian" - liczące ponad półtora tysiąca stron), Adam Fiszer ("Lud polski"), Jan Stanisław Bystron ("Kultura ludowa"). Podzielili oni kulturę chłopską na kulturę materialną, czyli techniczno-użytkową, społeczną, odnoszącą się przede wszystkim do obrzędowości i umysłową, czyli duchową (symboliczną). Te nowe pojęciowe nazwy: techniczno-użytkowe, obrzędowe i symboliczne na przełomie lat sześćdziesiątych naszego stulecia określiła na gruncie socjologii Antonina Kłoskowska<sup>3)</sup>. Po drugiej wojnie światowej znaleźli się w Polsce dalsi badacze, którzy po nowemu upowszechnili treści kultury ludowej. Jest ich cała plejada, ale do najważniejszych należą: Julian Krzyżanowski ("Paralele", "Mądrej głowie dość dwie słowie", "Słownik folkloru polskiego" i inne), Stanisław Pigoń ("Zarys nowszej literatury ludowej"), Józef Burszta ("Kultura ludowa Wielkopolski" - dwa tomy), Czesław Hernas ("W kalinowym lesie"), zbieracze - Franciszek Kotuła i Adam Chętnik z Puszczy Zielonej nad Narwią - by wyczylić najważniejszych.

Na progu lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, jak pisze Roch Sulima<sup>4)</sup>, pojawiło się nowe rozumienie kultury chłopskiej w pracach etnografów i socjologów. Podjęli oni problematykę tak zwanego "zderzenia kultur". Z tego względu kultura ludowa podniosła wyżej swą znaczącą rangę. Stała się obiektem refleksji (myślenia) jako zjawisko całościowe o wyraźnie zarysowanych granicach tożsamości i widocznej hierarchii wartości. Akcentowała coraz bardziej problematykę antropologiczną<sup>5)</sup>. Można tu mówić o studiach Kazimierza Dobrowolskiego. Pod koniec wspomnianych wcześniej lat sześćdziesiątych pogłębiła dalszą refleksję, przechodząc

dząc wreszcie do problematyki aksjologicznej<sup>6)</sup>.

Na kanwie tego kontekstu chcemy mówić o kulturze duchowej Raniżowa. Naszym zdaniem należy ją rozumieć dwojako: pierwsza grupa wartości kulturalnych to taka, która jest tylko wspomniana, opowiadana lub nawet już wygasła (ten ostatni tron pominiemy), a do drugiej grupy należą te przejawy myślenia i postępowania według określonych wzorów, które też się przekształcają, ale są jeszcze praktykowane.

## II. Stan badań nad etnicznym i etnograficznym obszarem Lasowiaków.

Bodaj od połowy XIX wieku spotykamy w literaturze etnograficznej różne stanowiska co do obszaru kultury lasowiackiej. Zapoczątkował je, jak pisze Krzysztof Ruszel<sup>7)</sup>, Wincenty Pol w oparciu o koncepcje Humbolta i K. Rittera. Zaś w latach dwudziestych naszego stulecia Jan Stanisław Bystron stwierdził, że "Lasowiacy trzebili Puszczę Sandomierską na przestrzeni dzisiejszego (dzisiaj byłego - podkreślenie autora) powiatu tarnobrzesckiego i niskiego (...) bardzo typowa grupa kolonizacyjna leśna, bardzo złożona i co do pochodzenia z najrozmaitszych stron, dużo jeńców wojennych itd. i co do zasadniczych składników kultury"<sup>8)</sup>. Oznaczałoby to, że teren ten właśnie ci ludzie zamieszkiwali. Sama nazwa Lasowiacy budziła ongiś u niektórych o ludziach należących do tego kręgu kulturalnego pogardliwe, pejoratywne skojarzenia. Takie pogłosy spotkać można było w tradycji ludności Płaskowyżu Kolbuszowsko-Raniżowskiego<sup>9)</sup>.

Przeciwko Bystroniowi, a przede wszystkim jego mapie określającej zasięg Lasowiaków i innym bałamutnym twierdzeniom, zdecydowanie na podstawie badań występuje Franciszek Kotuła uzasadniając, że terytorium zamieszkiwane przez Lasowiaków jest najczęściej utożsamiane z obszarem całej Puszczy Sandomierskiej. Zatem zjawisko to jest już obecnie w nauce przesądzone. Istnieje jednak spór, który dotychczas nie jest zakończony co do ostatecznych korekt, jeśli chodzi o granice puszczy. Różnice wynikają niekiedy z drobnych przesunięć w jedną lub w drugą stronę. Temat ten określa cytowany wcześniej Krzysztof Ruszel<sup>10)</sup>. Z niedostatkami w tym względzie polemizuje Józef Półciwiartek w edycji "Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś" w rozdziale pt. "Wstęp", s. 6-11, Rzeszów 1980. Wynika z tego wnioski u Półciwiarcka, że wspomniany problem wymaga dalszych dociekań i uściśleń.

W ślad za tym idzie stan badań nad kulturą lasowiacką. Temat w zarysie opracował Ruszel w drugiej pracy pt. "Lasowiacy"<sup>11)</sup>. Z wymienionego opisu wynika, że kultura puszczy nie jest do końca opracowana. Głównym badaczem w tym względzie okazuje się Fran-

1. Aktualizacje encyklopedyczne. Suplement do Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga, tom 4. Kultura - sztuka, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1996, s. 169.
2. Oskar Kolberg wydał ogromny zbiór treści kultury chłopskiej umieszczony w 80 tomach, w: tom I. PWM, Wrocław 1974, s. IX-XI.
3. Op. cit. Aktualizacje encyklopedyczne, tom 4. Kultura - sztuka, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1996, s. 171-175.
4. Roch Sulima, Folklor i literatura, LSW, Warszawa, 1985, s. 506.
5. Antropologia to gałąź historii naturalnej, zajmująca się człowiekiem, jego rozwojem, rasami ludzkimi.
6. Aksjologia - nauka o wartościach, teoria wartości, zajmuje się badaniem natury wartości, ustalaniem norm i kryteriów wartościowania, tak samo konkretny system wartości. W aksjologii chrześcijańskiej naczelną wartością jest Bóg, w filozofii materialistycznej człowiek.
7. Krzysztof Ruszel, "Lasowiacy", Rzeszów 1994, s. 9-10.
8. Jan Stanisław Bystron, "Ugrupowania etniczne ludu polskiego", Kraków 1925, Orbis, s. 9.
9. Na ten temat pisze Lucjan Rosół w pracy magisterskiej na temat monografii w Raniżowie, że "mieszkańcy wyżyny kolbuszowsko-raniżowskiej podkreślają z poczuciem wyższości swoje mazurskie pochodzenie, swój styl życia, odrębność kulturową, różną od mieszkańców puszczy", s. 26.
10. Krzysztof Ruszel, Studia nad kulturą ludową Puszczy Sandomierskiej, Muzeum Okręgowe, Rzeszów 1978.
11. Op. cit. Krzysztof Ruszel, Lasowiacy, Rzeszów 1994, s. 9-22.

ciszek Kotula. Zebrał on dość duży materiał faktograficzny w edycjach: "Z Sandomierskiej Puszczy", Gawędy kulturowo-obyczajowe, "Folklor słowno-osobliwy", "Hej leluja" i "Znaki przeszłości"<sup>12</sup>.

### III. Cechy fizyczne i psychiczno-obyczajowe Lasowiaków w ocenie niektórych badaczy.

Chcąc poznać kulturę duchową naszej okolicy, uwzględnić najpierw należy prawie monograficzne, acz bardzo syntetyczne, opracowanie cech fizycznych i psychicznych mieszkańców środkowej części Puszczy Sandomierskiej, podane przez niektórych badaczy. Najwcześniejszą charakterystykę ludu naszych stron, nie mówiąc o Berwińskim, dał Oskar Kolberg<sup>13</sup>. Wspomina on o Kolbuszowej, Brzostowej Górze, Cmolesie (Cmolasio), Majdanie, Przedborzu, Ranizowie, Trzęsówce, Weryni, Widełkach, Woli Ranizowskiej i Zarębkach Królewskich<sup>14</sup>. I chociaż nie pisze o Wilczej Woli, można przypuszczać, że mówi również o tej wsi, gdyż Wilcza Wola znajdowała się wówczas pod silnym wpływem kulturowym i prawnym parafii w Ranizowie, mimo że od 1773 roku posiadała kościół w przysiółku Spie, ale zależny on był od macierzystej parafii, jako jej filia do roku 1930.

W rozdziale pt. "Lud w okolicach Leżajska" Kolberg tak pisze<sup>15</sup>: "że lud ten zwany Leśniakami, Borowcami, Grębowiakami osiadł północną część Tarnowskiego, Rzeszowskiego od Sokołowa i Mielca pomiędzy Wiśłoką a Sanem ku Wiśle. Lud to miernej budowy ciała, cery więcej śniadej, włosy płowego, żrenicy dużej, oczu pospolicie piwnych. Religijny, do kościoła przywiązany, naiwny, lecz bardzo zabobonny. Skłonny do złodziejstwa i rozpusty. Mowy polskiej, wymowy syczącej<sup>16</sup>. W całej okolicy posiada dużo legend i bajek, a nawet miejscowych pieśni, jest bogaty w liczne podania i zwyczaje. Z natury lud ten jest wesoły, dowcipny, ohocho i gościnnie. Nie ma jednak wyobrażenia narodu, ani narodowości, przeto sam w sobie nie czuje miłości ojczyzny. Chłop tutejszy jest bardzo towarzyski, w pogawędce z drugim "najtętniej się ze wszystkich tajemnic wypowiada". Jest więc szczery i pozyskać go można łatwo, gdy się go chwali. Jest bardzo zdolny. Posiada wprost fenomenalną pamięć, ale jest chytry i uparty. Kolberg mówi - "uparty jak Mazur". Na zebraniach przy głosowaniu podejmuje uchwały jednomyślnie. Swój majątek, wiejski czy dworski, nie oznacza jako swój, ale jako nasz. Przy tym wszystkim ludzie tych stron są wytrwali na głód i nieszczęścia. Do ludzi w stanie małżeńskim zwracają się w liczbie mnogiej (Pluralis maiestaticus), ale starszych rodziców, czy innych krewnych niezdatnych do pracy wysyłają na żebry, aby nie byli ciężarem w domu. Nade wszystko w życiu codziennym postępują według wskazań nauki kościoła. Ksiądz jest tu w wielkim poważaniu."

W podobnym duchu, ale bardziej krytycznie, o mieszkańcach Wilczej Woli i innych okolic wypowiada się ksiądz Michna w swoim pamiętniku. Na szczęście, chociaż biogram ten zawiera szereg bardzo trafnych spostrzeżeń, jak piszą niektórzy, edycja ta nie ma charakteru naukowego. Tenże ksiądz podobno spełniał między in-

nymi obowiązki duszpasterskie kościoła w Spiach<sup>17</sup>. Mówi on mianowicie, że z jednej strony "lud ten z dziada pradziada najdłużej stał przy starej wierze, czego dowodem są liczne gusła, które od tamtych czasów były skwapliwie przechowywane", a z drugiej strony obserwuje Michna niespotykaną gdzie indziej wiarę w naukę kościoła, jak tutaj. Ksiądz porządny i do ludu przywiązany jest bożyszczem ludowym, ma głos na okolicę. Obok tych pochwał mówi wprost, że Mazur z puszczy to włóczęga odpustowy, ot żyłka tradycyjna po pradziadach. Surowo jednak mówi, że "Typ ludu z puszczy tchnie jeszcze prostaczością, prozą i cynizmem tak w mowie i w życiu. Kto by z wielkiego miasta przysłuchał się rozmowom, żartobliwym śpiewkom i kłótniom tego ludu, zatkałby sobie uszy przed obrazami i zwrotami tej mowy, poziomej, nieokrzesej, surowej, a tak bogatej w porównania, przenośnie, przypowieści i poetyczne gadki (...), że tej mowy ludowej trzeba się po prostu nauczyć".

Tak więc jest to osobliwe zjawisko w Puszczy Sandomierskiej i ono najbardziej nas interesuje. "Puszcza bowiem spełniała aż po wiek XVI taką rolę jak ukraińskie stopy. Tu krył się element wolny, często awanturczy lub będący w niezgodzie z prawem feudalnym. Był jednak potrzebny. Znajdował zresztą królewską opiekę. Przybywali tu rdzenni Polacy, przeważnie zawsze ruchliwi Mazurzy. Byli także szeroko osadzeni, zwłaszcza na gorszych gruntach, jeńcy wojenni: Turcy, Tatarzy, Włosi, Szwedzi, Moskale, a później nawet Czesi jako specjaliści w rozwoju przemysłu. Z tych elementów wytworzyła się grupa etnograficzna, która sama wytworzyła etnomim "Lasowiacy". Służyli oni w piechocie łanowej, kochali wolność, swobodę, a nawet awanturnictwo<sup>18</sup>. Tutaj, jak pisze Franciszek Kotula, wszystko się zatrzymywało jak w jakim bezodpływowym jeziorze<sup>19</sup>. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż kultura przynajmniej na terenie dawnej Puszczy Sandomierskiej jest jedna. Może się różnić tylko w szczegółach.

Cytując wiele, do pełnego obrazu o mentalności chłopów polskich już na terenie całego kraju w okresie powłaszczeniowym dodać by wypadało relację ogólniejszą. Píše o tym Józef Burszta<sup>20</sup>. Czytamy u niego: "Do treści tradycyjnego wzoru chłopca należał - wykształcony w różnych okolicznościach, niewątpliwie nie bez wpływu szlacheckiego - swoiście pojmany honor chłopski. Normy jego będące w znacznej mierze w sprzeczności z zasadami racjonalności, obowiązywały przede wszystkim gospodarską część ludności wsi. One to nakazywały przesadnie wystawne obchodzenie wesel, niejako wedle szlacheckiej zasady "zastaw się, a postaw się". Z nich wywodzi się też typowe dla ówczesnej wsi pieniactwo - długoletnie procesy o uoranie skiby, o obrazę słowną w kłótni sąsiedzkiej, o szkodę spowodowaną przez krowę, kurę, czy psa itp., procesy kosztujące nieraz sporą część ogólnego majątku. Ta wywodząca się z norm honoru łatwa obraźliwość była też podstawą ciągłych bójek nie tylko na weselach i w karczmie, ale też wspomnianych już bitek całych wsi, czy ich części z sobą".

Władysław Puzio

12. Franciszek Kotula, "Z Sandomierskiej Puszczy". Gawędy kulturowo-obyczajowe. Wydawnictwo Literackie Kraków 1962.

13. Op. cit. Oskar Kolberg, "Tarnowskie - Rzeszowskie", tom 48, Warszawa 1967, s. 7, 12.

14. Ibid. s. 319.

15. Ibid. s. 32-38.

16. Ocena wyglądu fizycznego ludu naszych okolic różni się znacznie jeśli chodzi o pigmentację skóry, koloru oczu, budowy głowy pod względem antropologicznym od stanowiska Jna Czekanowskiego, według którego rasie wschodnio-europejskiej odpowiada typ prastowiański o skórze jasno-różowej i oczach niebieskich (Por. Encyklopedia Gutenberga, tom XIV, s. 275-276).

17. Píše o tym Marian Piórek w publikacji pt. "Szkiecy do dziejów Dzikowca i okolic". Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kolbuszowa, wrzesień 1995, s. 129, ale nie podaje źródła, skąd o tym wie.

18. Wojewódzki Związek Łowiecki w Rzeszowie, pismo z dnia 20 czerwca 1975 roku pt. "Witamy na terenie Puszczy Sandomierskiej".

19. Franciszek Kotula, "Z Puszczy Sandomierskiej". WL Kraków 1962.

20. Józef Burszta, "Kultura wsi okresu międzywojennego", w: Historia chłopów polskich, tom III. LSW. Warszawa 1980, s. 491.

# Roztańczanie dzieci

Od września bieżącego roku z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w szkołach podstawowych rozpoczęto naukę tańca. Kurs obejmuje 30 godzin lekcyjnych, podczas których instruktorka Genowefa Krudysz uczy podstawowych kroków w takich tańcach, jak: walc, tango, fokstrot, samba, rumba, cza-cza. Na początek naukę podjęto w Szkole Podstawowej w Korczowiskach i Zielonce. Planowane zakończenie zajęć ma być przed świętami. Tak więc dzieci zdobędą umiejętności poruszania się po parkiecie przed zabawami choinkowymi. Z pewnością się to im przyda, zarówno teraz, jak i w przyszłości. Nadmienić należy, że zajęcia te są prowadzone w ramach działalności i kosztów GOKSiR-u i dla dzieci są bezpłatne.



*Nauka tańca w Szkole Podstawowej w Korczowiskach, prowadzona przez Genowefę Krudysz (z tyłu).*

## Mikołajki '99

Pod takim hasłem 4 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Dębicy odbył się IX Wojewódzki Przegląd Zespołów Tanecznych. Zjechały się na niego dziecięce i młodzieżowe zespoły taneczne wszystkich kategorii, z wyłączeniem zespołów tańca ludowego, z całego województwa podkarpackiego (tj. byłe woj. rzeszowskie, przemyskie, krośnieńskie i tarnowskie). Na tym przeglądzie wystąpił również zespół taneczny "Tempest" działający przy GOKSiR z dwoma układami tanecznymi. Po zakończeniu prezentacji zespół nasz wyjechał z dyplomem za udział i "mikołajowym butem" z cukierkami. Atmosfera na konkursie była świąteczna, a stworzyli ją między innymi dwaj Mikołaje, którzy podczas występów obdarowywali wszystkich grzecznych i niegrzecznych cukierkami.



(G.K.)



# KONKURS NA SZOPKĘ BETLEJEMSKĄ

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie ogłasza I Gminny Konkurs na Szopkę Betlejemską. Celem konkursu jest podtrzymywanie tradycji obrzędowej Świąt Bożego Narodzenia.

Przedmiotem konkursu są SZOPKI (najlepiej, gdy wykonane z materiałów tradycyjnych, np. drewno, słoma, bibuła, papier, karton itp.).

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Ranizów.

## Warunki uczestnictwa:

1. Do każdej pracy musi być dołączona metryka zawierająca następujące dane: imię i nazwisko wykonawcy, adres zamieszkania, wiek.
2. Prace należy dostarczyć do GOKSiR w Ranizowie do dnia 6 stycznia 2000 r.
3. Prace konkursowe oceniać będzie komisja pod kątem zgodności z tradycją obowiązującą w naszym regionie, staranności wykonania oraz ogólnego poziomu artystycznego.
4. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 9 stycznia 2000 r. o godz. 10<sup>00</sup> w Domu Parafialnym w Ranizowie, gdzie zorganizowana będzie wystawa pokonkursowa.
5. Autorzy najciekawszych prac otrzymają nagrody.

## Z prac Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

W dniu 11 października 1999 r. Komisja miała niezwykle posiedzenie, gdyż uczestniczył w nim Pełnomocnik Marszałka Województwa Podkarpackiego d/s Profilaktyki i Uzależnień dr Eugeniusz Moczuk oraz wójt Henryk Bajek. Posiedzenie miało charakter szkoleniowy. Przewodniczący Komisji Marek Wiącek przedstawił krótką informację z działalności oraz z wydatkowania środków uzyskanych za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dr Eugeniusz Moczuk poinformował Komisję na co można wydatkować środki finansowe przeznaczone do jej dyspozycji. Jego zdaniem prowadzenie rozmów z osobami nadużywającymi alkoholu oraz kierowanie ich na leczenie odwykowe nie jest łatwe, szczególnie w środowisku wiejskim, gdzie wszyscy dobrze się znają. Dlatego też gdyby zaszła taka potrzeba, dr Moczuk zadeklarował się przyjechać na takie posiedzenie i pomóc w jej przeprowadzeniu. W dalszej części zaproszony gość odpowiadał na wiele pytań członków komisji i wyjaśniał problemy związane z tą trudną pracą.

(sas)

## "ALKOHOL, NIKOTYNA - TO TWÓJ WRÓG - ZAPOBIEGAJMY NAŁOGOM"

Pod takim hasłem Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ranizowie organizuje już po raz trzeci konkurs plastyczny dla wszystkich uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Ranizów.

Celem konkursu jest zwiększenie aktywności uczniów w dziedzinie profilaktyki alkoholowej i palenia tytoniu oraz umacniania wśród młodzieży przekonania, że właściwym stylem życia jest życie wolne od uzależnień szkodliwych dla zdrowia.

Technika prac plastycznych jest dowolna, mogą być prace wykonane farbami, kredkami, ołówkiem, w formie wydzieranek, wyklejanek itp.

### Konkurs odbędzie się w dwóch kategoriach wiekowych:

- ★ I kategoria - klasy I - IV,
- ★ II kategoria - klasy V - VIII.

Prace plastyczne należy złożyć do dyrektorów szkół do dnia 20 grudnia 1999 r. poprzedzone wstępną oceną dokonaną przez nauczycieli plastyki. Każda szkoła przygotowuje również gazetkę szkolną na wyżej wymieniony temat.

Komisja ufunduje atrakcyjne nagrody rzeczowe dla autorów najciekawszych prac w każdej szkole. Dodatkowo każda szkoła otrzyma również nagrodę za gazetkę.

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie zorganizuje wystawę pokonkursową nagrodzonych prac.

(sas)

# Rodzina na tle dziejów narodu polskiego

**11 listopada w dzień Święta Niepodległości Zarząd Akcji Katolickiej w Ranizowie zorganizował uroczystą akademię patriotyczną, na której z wykładem na temat "Życie rodziny na tle dziejów narodu polskiego" wystąpił dr Jerzy Kułaczkowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.**

Swoją wykład oparł na trzech punktach:

- 1) czym właściwie jest rodzina i czym jest historia?
- 2) znaczenie rodziny na przestrzeni wieków,
- 3) zadania, jakie stoją przed rodziną we współczesności.

Czym jest rodzina? - zadał na początku swego wykładu zaproszony gość, po czym udzielił na nie odpowiedzi - Rodzina jest wspólnotą osób. Rodzina jest instytucją społeczną, to znaczy, że jest najmniejszą komórką społeczeństwa, narodu powiązaną przez prawo z państwem. Nie ma państwa bez rodziny. Państwo i prawo powinno służyć rodzinie. Rodzina jako wspólnota osób powinna opierać się na wolnym wyborze mężczyzny i kobiety, na miłości, i którzy są połączeni małżeństwem, wzajemnie odpowiadają za siebie, rodzą i wychowują następne pokolenia w taki sposób, żeby następne pokolenia rodziły i wychowywały z kolei następne. Ostatnio parlament francuski zatwierdził związki dwóch osób jednej płci, nadając im również prawo do adopcji dzieci. I taki związek jest dzisiaj rozumiany jako rodzina? - pytał retorycznie wykładowca. I dalej przytoczył inny przykład - Podobnie postąpił sąd w Kaliforni w USA, gdy uznał za rodzinę związek istot ożywionych. W związku z tym jeden z farmerów amerykańskich zwrócił się do miejscowego USC i zgłosił, że chce zawrzeć małżeństwo ze swoją... kłaczą.

Następnie wyjaśnił zebrany definicję historii. Bardzo często historię utożsamia się tylko z pewnym zapisem dat i suchych wydarzeń. Odwołał się w tym miejscu do myśli wielkiego uczonego czasów przedwojennych, prof. Feliksa Konecznego, który twierdził, że historia to nic innego jak dzieje walki poszczególnych cywilizacji pomiędzy sobą. Natomiast cywilizacja to sposób życia danej zbiorowości ludzkiej, na którą składają się 4 czynniki:

- 1) wiedza,
- 2) moralność,
- 3) dobrobyt materialny,
- 4) zdrowie fizyczne i psychiczne.

Na przestrzeni wieków widać jakby walkę czterech cywilizacji:

- 1) cywilizacja bizantyjska, która przyszła ze wschodu, a która jest właściwie reprezentowana przez Niemców i wyraża się tym, że państwo kontroluje najmniejszy przejaw życia ludzkiego. Ta cywilizacja nigdy nie wytworzyła pojęcia narodu.
- 2) cywilizacja turańska (mongolska). Jej wytworem jest moskiewszczyzna. Charakteryzuje się tym, że jeden jest władcą, który decyduje o wszystkim; nie ma właściwie państwa.
- 3) cywilizacja żydowska odznacza się tym, że wszyscy inni ludzie to goje (należy to tłumaczyć: bydło, motłoch), a jeden jest naród wybrany i oni są panami świata.
- 4) cywilizacja łaćńska, która stała się podwaliną naszej, polskiej kultury. Charakteryzuje się tym, że:

- a) człowiek jest uznany za najwyższą wartość, niezależnie od koloru skóry, wykształcenia, pochodzenia, płci. Podstawą godności człowieka jest to, że jest dzieckiem Boga,
- b) jest moralność, która domaga się zawsze czynienia dobra,
- c) są wspaniałe wytwory sztuki, kultury, zabytki.

Należy zauważyć - wyśmiał dalej dr Kułaczkowski - iż szukania roli znaczenia rodziny polskiej trzeba szukać w chrzcie Polski w 966 roku. Od tego momentu zaczyna się to, co jest właściwe rodzinie - wychowanie człowieka. Przede wszystkim działalność rodziny idzie w dwojakim kierunku:

- 1) ukazują znaczenie religijności w życiu człowieka,
- 2) kształtuje świadomość narodową.

Rodzina nabywa swojej tożsamości. Wyodrębnia się ze swojego środowiska. Zasadniczo jest przywiązana do ziemi. Można powiedzieć, że w oparciu o własność ziemską zarysowały się jakby dwa modele rodziny:

- 1) tradycyjna rodzina szlachecka szlachty średniej i drobnej,
- 2) tradycyjna rodzina chłopska mająca mniejsze znaczenie jako wzorzec do naśladowania, ale mająca znaczenie ze względu na swoją liczebność, gdzie byli rodzice, dzieci, dziadkowie i czasem pradziadkowie.

Takie domy: szlachecki i chłopski, były w pewnym sensie swoistym mikroświatem organizowanym przez sferę religijności oraz sferę obyczajowości tradycji narodowej. Podstawową sprawą w wychowaniu rodzinnym było wdrażanie dzieci od początku w życie i obowiązki religijne: w rytm modlitw, świąt, postów i różnorakich praktyk. W takiej rodzinie zaznaczało się dążenie do samowystarczalności, czy to poprzez płody rolne, czy hodowlę bydła. Narasta przez to proces, w którym rodzina dzięki takiemu funkcjonowaniu staje się centralną komórką życia narodowego.

Dwa nurty życia rodzinnego: religijny i patriotyczny, używały swe zwycięstwo w czasach zaborów. Te czasy były sprawdzianem solidności rodziny polskiej. Wówczas wykształciła się jako model swoistej twierdzy, jak określiła to Maria Konopnicka: "twierdzą będzie nam każdy próg domu rodzinnego". Taki model rodziny cieszył się wówczas ogromną atrakcyjnością. Żaden naród słowiański nie wypracował tak wysokiego poziomu kultury poprzez rodzinę, jak właśnie nasz naród, Polacy. Jedną z podstaw, na których gruntuwał się model rodziny, było posiadanie trwałego majątku, ponieważ posiadanie ziemi, własności było podstawową wartością. To dzięki niej kształtowało się poszerzenie świadomości narodowej. A dzisiaj jak jest? Ponad 500.000 ha ziemi sprzedanej obcokrajowcom.

W epoce braku suwerenności funkcja wychowawcza rodziny polegała właśnie na uodpornieniu przeciw niebezpieczeństwu zagrażającemu rodzinie z zewnątrz. Zasadniczym zadaniem rodziny było budowanie kośćca moralnego dziecka i stanowienie dla niego autorytetów w zakresie problemów etycznych zachowań. Dom pełnił też funkcję formacyjną w zakresie nauki języka ojczystego, dziejów własnego narodu. A czy dzisiaj tak jest? Czy rodzina wypełnia tę funkcję kształtowania języka ojczystego? - pytał wykładowca. - Warto nieraz przystawić ucho do naszych domów i posłuchać, jakim językiem się mówi. Czasem dziecko jeszcze sepleni, nie wypowia-

da dobrze słów, a już biegle włada łaciną... kuchenną.

Ważne obecnie wydaje się nawiązanie do generalnej dyrektywy funkcjonującej w historycznym modelu domu, aby rodzina pozostała ośrodkiem krystalizowania się wartości osobowych, zagrożonych zwłaszcza przez kulturę masową: prasę, radio, telewizję, internet, a także aby była środowiskiem wdrażającym do samodzielnej oceny świata zewnętrznego. Podstawową bowiem tradycją we wzorcu domu rodzinnego było to, iż rodzina stanowiła środowisko katechezy, zarówno teoretycznej jak i w sensie wdrażania postawy i praktyki religijnej. Dom nie może być dla nas ucieczką w jakąś wygodną konsumpcyjną prywatność, ale wzorcem środowiska osobowego formowanego przez określone wartości, co wyraziło się w określeniu narodu polskiego jako narodu rodzin.

Jak wygląda sytuacja rodziny wobec obecnych czasów? - tym pytaniem przeszedł dr Kułaczkowski do ostatniej części swego wykładu - Unia Europejska to nic innego jak system ekonomiczno-polityczny, nie jakiś moralny, duchowy. Obecnie proces dostosowywania do UE jest zatajony przed społeczeństwem polskim. Nie publikuje się dokumentów mówiących o kosztach dla rodziny polskiej związanych z wejściem do Unii. A koszty są takie, że jeżeli wejdziemy do Unii, to przestanie istnieć rodzina polska, przestanie istnieć naród polski, przestanie istnieć państwo polskie. Dlatego, że Unia Europejska postawiła cztery wymagania państwu polskiemu (choć właściwie tego państwa już nie ma, a kwestia utraty niepodległości jest już przesądzona):

1) bezwzględnej wolności środków społecznego przekazu,

czyli wszystko można w telewizji pokazywać, o wszystkim mówić itd.,

2) zreformować ubezpieczenia społeczne, podatki (UE przewiduje, że w Polsce ma zamieszkiwać 15 mln ludzi, a jest nas obecnie 40 mln),

3) prywatyzacja przemysłu,

4) dostosowanie prawa polskiego do prawa europejskiego (100.000 przepisów, polskojęzyczny parlament, bo to nie jest polski parlament, siedzi tylko i debatuje nad przystosowaniem prawa polskiego do Unii. Dla rodziny nic nie ma. Co głosił AWS? Miała być dekomunizacja, lustracja, podatki prorodzinne, szkolnictwo na odpowiednim poziomie. A co się dzieje? Dokładnie wszystko odwrotnie. Parlament niszczy polską rodzinę.).

Dlatego nawiązując dzisiaj do tych tradycji historycznych, oczywiście w zmienionych warunkach, wróćmy do pewnych wartości, wzorców, które promowała nam rodzina. Nie należy zachłystywać się tym, co nam proponuje Zachód. "Historia jest nauczycielką życia" a złośliwi mówią: "Dlatego jeszcze nikt nie nauczył" - tym powiedzeniem zakończył swoje wystąpienie dr Jerzy Kułaczkowski z KUL-u.

Następnie dla zaproszonych gości i wszystkich przybyłych parafian wystąpiła młodzież ze Szkoły Podstawowej z Ranizowa w przedstawieniu patriotycznym przygotowanym przez p. mgr Danutę Niemczyk. Widowisko było tak głębokie w swej wymowie, że niejednej starszej osobie cisnęły się łzy do oczu.

*Stanisław Samojedny*

## Bądź widoczny na drodze

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego w szkołach podstawowych została zorganizowana akcja "Bądź widoczny na drodze" mająca na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych na drogach wojewódzkich. W naszej gminie wzięła w niej udział Szkoła Podstawowa w Ranizowie. W konkursie brali udział uczniowie w dwóch kategoriach wiekowych 6-8 i 9-12 lat wykonując prace plastyczne w różnych technikach. Komisja konkursowa wojewódzka i szkolna wytypowała najlepsze prace, których autorzy zostali nagrodzeni upominkami ufundowanymi przez Podkarpackie Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie.

W podsumowaniu konkursu, które odbyło się w dniu 8 listopada 1999 r. wzięli udział:

- 1) starszy wizytator Kuratorium Oświaty mgr Aleksander Mendzelowski,
- 2) prezes Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie Andrzej Smyrski,
- 3) przedstawiciel Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej sierżant sztabowy Stanisław Kubik,
- 4) dyrektor Szkoły Podstawowej w Ranizowie Jerzy Surdej.

Na zakończenie wszyscy uczniowie biorący udział w podsumowaniu otrzymali emblematy odblaskowe.

Nadmienić należy, że nadal we wszystkich klasach jest prowadzona edukacja komunikacyjna z uwzględnieniem bezpieczeństwa na drodze, szczególnie pieszych uczniów dochodzących do szkoły i korzystających z dróg publicznych. Uczniowie w klasach I-V wykonywali emblematy odblaskowe, które następnie umieszczali na ubraniach bądź tornistrach.

(sas)



*Na podsumowaniu konkursu.*



*Laureaci konkursu z organizatorami, stojącymi z tyłu od lewej: Andrzej Smyrski, Stanisław Kubik, Jerzy Surdej i Aleksander Mendzelowski.*

# Śladem świętego Mikołaja

Kiedy spadnie pierwszy śnieg, jest to niewątpliwa frajda dla dzieci, którzy już od dawna go wyczekiwali. Ile wówczas jest radości z rzucania śnieżkami, w lepieniu bałwana, zjeżdżaniu na sankach. Jest to też znak, że należy wkrótce w domu

spodziewać się niezwykłego gościa, zazwyczaj charakterystycznie ubranego w czerwony płaszcz, czerwono-białą czapkę, słusznego wzrostu, z siwą brodą i z wielkim workiem na plecach. Każde dziecko go zna - jest to święty Mikołaj. Najczęściej spotkać go można w dniu 6 grudnia, ale często daje o sobie znać już wcześniej. Gdy dzieci śpią, on podkłada wspaniałe prezenty i słodycze pod poduszkę.



*Święty Mikołaj w Przedszkolu w Raniżowie...*

Dzieje się tak, gdyż święty Mikołaj nie zawsze jest w stanie przyjść osobiście do każdego dziecka podczas dnia - po prostu jest bardzo zajęty. Lubi za to uroczystości grupowe: w przedszkolu, szkole, w kościele, wówczas może w krótkim czasie obdarować dużą ilość dzieciaków. O naszych miejscowościach również nie zapomni. Miałem okazję przyglądać się jego pracy w przedszkolach w Raniżowie i Mazurach. Szczególnie z mocnym biciem serca przyjmowały go maluchy. Było to dla nich ogromne przeżycie. Starszaki natomiast swym bystrym wzrokiem i umysłem analizowały każdy szczegół w ubiorze i zachowaniu świętego. Niektóre wyciągały daleko idące wnioski...

Ale skąd wzięła się ta bezgraniczna szczodrość u świętego? Dawno temu w mieście Myra, w Azji Mniejszej urodził się chłopiec imieniem Mikołaj. Kiedy dorósł został powołany do godności biskupa. Znany był po-

wszechnie ze swej dobroci dla biednych. Rozdawał im jałmużnę i pożywienie. Szczególnie zaś zastąpił tym, że podrzucił pewnej pannie w nocy woreczek ze złotymi monetami. Panna bez posagu nie mogła przecież znaleźć męża. Prezent biskupa

rozwiązał jej problemy. Działo się to około 300 lat po narodzeniu Chrystusa. Potem przez całe stulecia zaczął pojawiać się w Europie, już jako święty, i rozdawał dzieciom prezenty. W Polsce często przychodzi dwa razy: pierwszy raz 6 grudnia w dniu swoich imienin, potem w wigilię Bożego Narodzenia, gdzie prezenty zostawia pod choinką.

Przez cały rok mieszka w Finlandii, w krainie zwanej Laponią, w miasteczku Rovaniemi. Znajduje się ono 900 km od stolicy Finlandii Helsinek, na granicy Kręgu Polarnego. Swą chatkę ma na stoku wielkiej góry w kształcie ucha. Stąd też słyszy prośby dzieci z całego świata. Hoduje w swej zagrodzie renifery, które później służą mu jako siła pociągowa w pokonywaniu niezmiernych odległości po całym świecie.

W swych poszukiwaniach historii sympatycznego, starszego pana, nie natknąłem się na moment jego przenosin z Azji

Mniejszej do krainy wiecznych mrozów i nocy polarnych. Może więc ktoś z Czytelników wie, dlaczego obecnie święty Mikołaj mieszka w Finlandii, a nie w swej rodzinnej miejscowości, gdzieś w Azji Mniejszej? Interesujące odpowiedzi będą zamieszczone na łamach naszej gazety.

*Stanisław  
Samojedny*



*... i w Przedszkolu w Mazurach.*

# Zioła w kuchni



W ostatnich latach coraz większe zastosowanie znajdują zioła w gospodarstwie domowym, szczególnie w kuchni. Poprawiają smakowość potraw, zastępują szkodliwe dla zdrowia: sól i ocet, wpływają dodatnio na strawność, wzbogacają potrawy w potrzebne witaminy i sole mineralne. Używane są w stanie świeżym i suszonym, pojedynczo lub w mieszankach

ziołowych.

**Do najczęściej używanych przypraw ziołowych należą:**

1. Ziele i liście bazylii (świeże i suszone używane do białych mięs, ryb, sosów, sałat).
2. Ziele cząbrku (przyprawa do mięs, sosów, marynat).
3. Nasiona czarnuszki siewnej, składnik pieprzu ziołowego, (używane do chleba, ogórków kiszonych) dodają jędrności.
4. Ziele estragonu - przyprawa do mięs, sosów, zup, ogórków i kapusty kwaszonej, octu i musztardy.
5. Liście i korzeń lubczyku - przyprawa do zup, mięs, sosów.
6. Ziele majeranku - przyprawa do sosów i zup.
7. Liście melisy lekarskiej - używane do zaparzania herbaty (działanie uspokajające), napojów, zup, przyprawa do mięs białych.
8. Liście mięty - używane do sporządzania napojów i herbaty.
9. Ziele hyzopu - cenna przyprawa do sosów, pieczeni, zup.
10. Liść szałwii lekarskiej - przyprawa do mięs, sosów, sałatek.
11. Ziele tymianku - przyprawa do zup, sosów, mięs.
12. Ogonki liściowe arcydzięgla lekarskiego - smażone w cukrze, używane są jako aromatyczna przyprawa do ciast i ich ozdoba.
13. Korzeń arcydzięgla - przyprawa do ryb, sałat, sosów, wyrobu nalewek.
14. Owoce anyżu - przyprawa do pierników, ciast, dodatek do kompotów.
15. Owoce kminku - przyprawa do pieczywa, serów, wędlin, konserwowanych warzyw

**Stosując przyprawy ziołowe do potraw należy:**

- ◆ zachować umiar w ilości stosowanych przypraw, aby nie zatruć naturalnego smaku potraw, a tylko wyeksponować zapach,
- ◆ szczególnie ostrożnie dozować przyprawy o mocnym aromacie: paprykę, bazylię, cząber, estragon, lubczyk, majeranek, miętę, szałwię,

◆ przy dobieraniu przypraw należy mieć na uwadze nie tylko smak i zapach potrawy, ale również lecznicze działanie, np. dania tłuste należy wzbogacać ziołami o działaniu żółciotwórczym i żółciopędnym, potrawy wzdymające powinny zawierać przyprawy działające wiatropędnie i rozkurczowo. Do potraw mięsnych można używać jeszcze nasiona gorczycy czarnej, białej, owoc kolendry, rumianku, rozmarynu, szałwii, cząbrku, lebidki, majeranku, bazylii, estragonu, hyzopu,

◆ przyprawy dodawać do potraw w odpowiednim momencie:

◆ ostre przyprawy: pieprz, bazylię - na początku i gotować z potrawą dłuższy czas, dają wtedy najlepszy aromat,

◆ cząber gotować z potrawą tylko przez ostatnie 10 minut - przy dłuższym gotowaniu wyzwalają się gorzkie składniki łydyg,

◆ majeranek i tymianek - pod koniec gotowania (ok. 5 minut, na małym ogniu),

◆ m i ę s o  
p r z e -  
z n a -  
c z o n e  
d o p i e -  
c z e n i a

lub du-  
szenia posypać suszonymi ziołami na jakiś czas przed poddaniem go dalszej obróbce, aby przyjęło aromat z ziół,

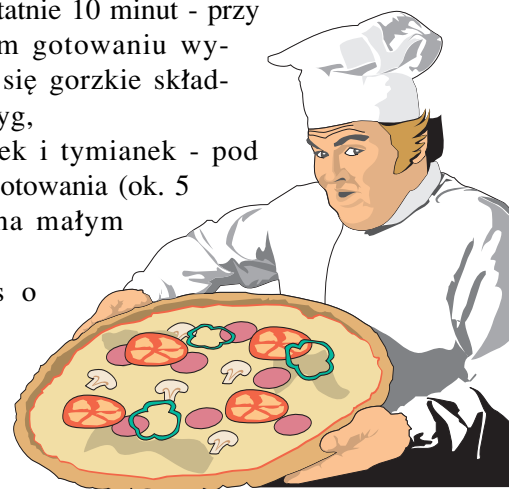
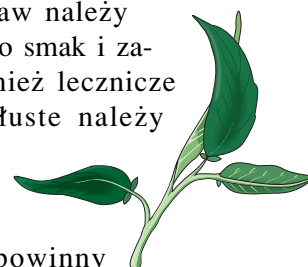
◆ najlepiej stosować przyprawy świeże (oprócz cech aromatyczno-smakowych mają wtedy dużą wartość odżywczą) pod warunkiem, że:

◆ odpowiednio są przechowywane (zawinięte w mokry papier i w woreczek foliowy i trzymane w chłodniarce),

◆ przed podaniem do potraw będą dobrze wypłukane, osączone z wody i rozdrobnione,

◆ czas od momentu zebrania rośliny do jej użycia będzie bardzo krótki.

*Na podst. literatury opr. Balbina Borowska  
TZDR Kolbuszowa*



# ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

**Grudzień** jest okresem uśpiania przyrody, odpoczynku po ciężkiej, całorocznej pracy rolnika oraz czasem refleksji, podsumowań i planów na następny rok.

- ▷ sprawdzamy temperaturę i wilgotność w piwnicach, kopcach, w których są przechowywane ziemniaki, warzywa,
- ▷ warto pomyśleć o zielonym ogródku na oknie. Będzie on użyteczny nie tylko jako źródło witamin, ale będzie także "żywą ozdobą" kuchni. Warzywa posadzić możemy w kolorowych doniczkach, wiklinowych koszyczkach wyściełonymi folią, naczyniach kuchennych lub innych pojemnikach. Do szczególnie lubianych zielenin należą: szczypiorek, cebula, pietruszka, seler, rzeżucha,
- ▷ umiarkowanie podlewamy pelargonie, oleandry, fuksje, które powinny zimować w widnym pomieszczeniu o temp. 6-8<sup>o</sup> C,
- ▷ zapobiegać niszczeniu drzew owocowych przez gryzonie myszowate,
- ▷ w czasie zimy nie dopuścić do uszkodzeń drzewostanu przez zwierzynę płową,

- ▷ w sprzyjających warunkach pogodowych, przy braku okrywy śnieżnej na terenach płaskich można kontynuować wapnowanie ról i użytków zielonych,
- ▷ w żywieniu zwierząt w okresie zimowym przy skarmianiu pasz gospodarskich należy pamiętać o konieczności stosowania dodatków witaminowo-mineralnych (do nabycia w Pawilonie Handlowym GS oraz w Lecznicy Weterynaryjnej w Raniżowie),
- ▷ w pogodne dni zwierzęta gospodarskie powinny korzystać z okólników i spacerów na świeżym powietrzu,
- ▷ sprawdzać drożność i działanie wentylacji w budynkach inwentarskich, docieplać kanały wentylacyjne, pamiętając, że świeże powietrze jest niezbędne dla zdrowia zwierząt,
- ▷ prowadzić remonty i naprawy sprzętu rolniczego,
- ▷ podnosić wiedzę poprzez czytanie prasy fachowej, udział w szkoleniach.

Opr. K. Kościółek

## KALENDARZ BIODYNAMICZNY

### GRUDZIEŃ

**Dni owocowe:** 9 XII, 10 XII, 11 XII do 13<sup>00</sup>, 15 XII, 18 XII od 16<sup>00</sup>, 19 XII, 20 XII do 7<sup>00</sup>, 26 XII, 27 XII do 20<sup>00</sup>, 28 XII od 10<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>.

**Dni korzeniowe:** 1 XII, 2 XII, 3 XII, 4 XII do 22<sup>00</sup>, 11 XII od 14<sup>00</sup>, 12 XII do 12<sup>00</sup>, 13 XII do 21<sup>00</sup>, 20 XII od 8<sup>00</sup>, 21 XII do 20<sup>00</sup>, 28 XII od 13<sup>00</sup>, 29 XII, 30 XII, 31 XII.

**Dni liściowe:** 6 XII od 11<sup>00</sup>, 7 XII, 8 XII od 15<sup>00</sup>, 16 XII, 17 XII, 18 XII do 15<sup>00</sup>, 24 XII od 13<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>, 25 XII, 27 XII od 21<sup>00</sup>, 28 XII do 9<sup>00</sup>.

**Dni kwiatowe:** 5 XII, 6 XII do 10<sup>00</sup>, 8 XII do 14<sup>00</sup>, 14 XII, 24 XII do 12<sup>00</sup>.

**Dni niekorzystne:** 12 XII od 12<sup>00</sup>, 21 XII od 20<sup>00</sup>, 22 XII, 23 XII do 20<sup>00</sup>.

**Okres sadzenia:** od 1 XII do 9 XII i od 23 XII.

**Dni korzystne do sadzenia drzew:**

1 XII - klon, brzoza, lipa, dzikie drzewka owocowe, brzoskwinia, morela mirabelka, dzika róża.

4 XII - brzoza, lipa, tuja, jałowiec, robinia, tarnina.

**Dni korzystne do ścinania drzew na drewno:**

2 XII - klon, buk pospolity, lipa, brzoza.

15 XII - orzech włoski, kasztan, sosna, olcha, topola.

Na podst. "Dni siewu" M. Thun

opr. K. Kościółek

## Przysłowia i prognozy

*W pierwszym tygodniu grudnia  
gdy pogoda stała  
będzie zima długo biała.*

*Pierwszy śnieżek w błoto wpada,  
słaba zimę zapowiada.*

*Jeśli w grudniu często dmucha,  
to w marcu i kwietniu płucha.*

*Kto w adwencie ziemię pruje,  
temu siedem lat choruje.*

*Jeśli cały grudzień jest suchy i mroźny,  
to całe lato będzie suche i upalne.*



*Późna zima długo trzyma.*

*Gdy tęga zima nastanie w pierwotku Adwentu,  
osiemnaście tygodni nie spocznie ani momentu.*

*Gdy nierychło liść opada,  
zima ostra bywa rada.*

*Od Łucji do Wilii licz dwanaście dni,  
a jaka pogoda w nich będzie,  
taka też w następnych miesiącach  
nowego roku nastanie.*

*W wigilię mróz, będzie siana wóz.*

*Mroźną zimę, ciepłe lato,  
przepowiadał stary tato.*

# SPORT • SPORT • SPORT

## Juniorzy młodszy po rozgrywkach

Wyniki:

2.10.	Ranizovia - Strug Tyczyn	1:3
bramka Marcina Kwaśnika w 80 min.		
9.10.	Grodziszczanka - Ranizovia	4:0
16.10.	Ranizovia - Crasnovia	0:7
23.10.	Zryw - Ranizovia	8:1
30.10.	Wisłok - Ranizovia	0:3

Na słabsze wyniki juniorów młodszych Klubu Sportowego "Ranizovia" w porównaniu z poprzednim sezonem przyczyniło się odejście z zespołu zawodników do drużyny seniorów. Obecnie w juniorach grają młodszy chłopcy, którzy odbiegają od swoich przeciwników wiekiem, a z tym wiąże się siła fizyczna i wzrost. Grają z klubami, które rozpoczynają szkolenie młodzieży już od wieku trampkarzy młodszych, na co "Ranizovia" nie może sobie pozwolić z przyczyn finansowych. Wśród juniorów nie jest najważniejszy wynik (jak to niektórzy twierdzą), tylko sama gra i to, aby już od najmłodszych lat młodszy chłopcy ogrywali się i uczyli piłkarskiego rzemiosła w ligowych meczach. Napewno niektórzy z nich zagrają w drużynie seniorów.

Zapraszamy chłopców z Woli Ranizowskiej, którzy obiecują zacząć uczęszczać na treningi, jednak z niewiadomych

przyczyn zrezygnowali. Treningi odbywają się w godzinach, w których można dojechać i wrócić autobusem PKS, a w letnie popołudnie przyjechać nawet rowerem. Są chłopcy z terenu naszej gminy, którzy pokonują większe odległości i uczęszczają na każdy trening.

### Tabela

drużyna	punkty	bramki
1. Wisłok Strzyżów	27	37:3
2. Crasnovia Krasne	22	33:8
3. Strug Tyczyn	21	28:14
4. Błkitni Ropczyce	18	34:22
5. Zryw Dzikowiec	16	32:19
6. Sawa Sonina	10	14:24
7. Grodziszczanka	9	17:38
8. Stal Łańcut	6	11:21
9. Start Brzoza Stadnicka	4	10:23
10. Ranizovia Ranizów	0	2:46

Grzegorz Woś

## Ogłoszenie

Sprzedam Fiata 126p., rok prod. 1983, po kapitalnym remoncie, cena 1.500 zł.  
tel. 7444840.



*Z górki na pazurki...*

# DO KINA CZY NA FILM?

## KINO "KUJAWIAK" ZAPRASZA

Data	Godz.	Tytuł filmu	Prod.	Od lat
12.XII	18 <sup>00</sup>	MAMUŚKA	USA	15
19.XII	18 <sup>00</sup>	WING COMMANDER	USA	12
24.XII	22 <sup>00</sup>	U PANA BOGA ZA PIECEM	POL.	15
26.XII	18 <sup>00</sup>	SPOSÓB NA BLONDYNKĘ	USA	15
2.I.2000r.	18 <sup>00</sup>	STAN OBLEŻENIA	USA	15

**"MAMUŚKA"** - dramat psychologiczny. Prod. USA. Rozwiedziony prawnik żyje na Manhattanie z przyjaciółką. Dwoje dzieci mieszkających z matką, czasem odwiedzają ojca. Matka nie chce, by przyjaciółka męża kontaktowała się z jej dziećmi. Ale okazuje się, że matka jest śmiertelnie chora.

**„WING COMMANDER”** - fantastyczny. Prod. USA. Jest rok 2654. Konfederacja wciągnięta została w brutalną wojnę z agresywną rasą obcych zwanych „Kilrathi”. Kilrathi udało się przechwycić urządzenie do nawigacji komputerowej, które planują wykorzystać, by przedostać się za linię wroga i zaatakować Ziemię. Zagładzie rodu ludzkiego zapobiec mogą jedynie trzej młodzi piloci kosmicznych myśliwców, należący do elitarnego szwadronu bojowego... „Wing Commander” to ekranizacja bijącej rekordu powodzenia gry komputerowej, której kolejne edycje zjednały sobie rzesze wiernych fanów.



**"U PANA BOGA ZA PIECEM"** - komedia, prod. Polska. Brutalni gangsterzy wymuszają haracz na przekraczających polską granicę handlarzach z Rosji. Masza, jako jedyna z napadniętych przez "rekietierów" decyduje się na zgłoszenie przestępstwa policji. Całkiem przypadkowo trafia do przygranicznego miasteczka, gdzie poznaje przystojnego organizatora. Zauroczona polską prowincją Masza poważnie myśli o pozostaniu tu na stałe. Tymczasem policja nie robi praktycznie nic, by złamać przestępców. Dziewczyna decyduje się na wzięcie sprawy we własne ręce. Nie będzie to jednak łatwe...



**"SPOSÓB NA BLONDYNKĘ"** - komedia. Prod. USA. Ted jest życiowym nieudacznikiem. Tylko raz był szczęśliwy, gdy najpiękniejsza dziewczyna w szkole zaprosiła go na bal maturalny. Niestety, pech nie opuszczał Teda i ze wspólnego wyjścia na bal nic nie wyszło. Po zakończeniu szkoły, piękna dziewczyna wyjechała na Florydę. Kilka lat później Ted postanawia odnaleźć szkolną miłość przy pomocy prywatnego detektywa. Ten znajduje ją, zakochuje się, a swojemu klientowi zdaje fałszywe rela-



cje z poszukiwań. Jednak Ted dowiaduje się prawdy i sam wkracza do akcji...

**"STAN OBLEŻENIA"** - thriller. Prod. USA. W Ameryce narasta fala terroryzmu. Istnieje podejrzenie, że sprawcami są Arabowie, którzy chcą wymusić uwolnienie pewnego wpływowego szejka. FBI likwiduje kolejne grupy bojowe terrorystów, wierzy w swój ostateczny sukces ale właśnie wtedy dochodzi w Nowym Jorku do największych katastrof.

**"Więści Ranizowskie"** - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. 7442555. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Adres internetowy: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>

Nakład 300 szt.